

Złodziej grobów

12 sierpnia 2018

Historia Dariusza R. wydaje się być jakby wyjęta z kinowego horroru – mężczyzna okradał groby na polskim Pomorzu. Wykopywał ciała i niszczył nagrobki. W jakim celu?

O tej mrożącej krew w żyłach historii możemy przeczytać na łamach „The Daily Mail”, a więc jednego z najpoczytniejszych tabloidów na Wyspach Brytyjskich. Jak widać groza czynu dokonanego przez niejakiego Dariusza R. dotarła nawet do Wielkiej Brytanii. Ale co takiego właściwie mieszkający w Gdańsku mężczyzna zrobił?

Otóż 54-letni Polak postanowił „urządzić” sobie własną nekropolię w lesie, niedaleko swojego miejsca zamieszkania. W tym celu cmentarzy rozsianych po całym polskim Pomorzu zaczął wykradać nie tylko nagrobki, ale także spoczywające pod ziemią ciała zmarłych. Nocami je wykopywała, pakował do ciemnych worków, a następnie przewoził w środkach komunikacji miejskiej. Jego pasażerowie zapewne nie mieli pojęcia, że obok nich siedział człowiek, który ma przy sobie ludzkie szczątki, świeżo wykopane z cmentarza!

Zrabowane groby i sprofanowane ciała zostały użyte do urządzenia jego własnego cmentarza. Ostatni incydent tego typu miał miejsce we wrześniu 2017 roku. Z cmentarza w Kosakowie skradziono szczątki pochowanej 12 lat temu kobiety, która zmarła w wieku 67 lat. Jak czytamy w serwisie Polskiej Agencji Prasowej sprawca wyłamał płytę nagrobną z jednego z grobów rodzinnych na tym cmentarzu i zabrał z mogiły pochowane tam szczątki.

W sumie Dariusz R. w ten sposób zniszczył 9 grobów. Proceder ten trwał przynajmniej kilka lata, ale lokalnej policji udało się zatrzymać mężczyznę. O jego motywach nie wiadomo nic, a policja określa jego działanie jako „zupełnie niezrozumiałe” i

„pozbawione logiki”. Wcześniej, mężczyzna nie był karany. Miał stałą pracę, nie miał żony ani dzieci. Okazało się jednak, że był leczony psychiatrycznie.

Źródło: PolishExpress.co.uk